

Studencie, zadbaj o ubezpieczenie!

Wśród studentów pokutuje przekonanie, że dopóki się uczą, mogą się bezpłatnie leczyć. Nic bardziej błędnego! Aby mieć prawo do świadczeń opieki zdrowotnej w ramach NFZ, muszą mieć własne ubezpieczenie lub być do niego zgłoszonym. Np. przez rodzica lub uczelnię.

Student to osoba dorosła. A to oznacza, że jeśli skorzysta z opieki medycznej „na fundusz”, a nie będzie mieć do niej prawa, może zostać obciążony kosztami leczenia. Często niemałymi! Aby uniknąć tego problemu, każdy student musi po prostu sam zadbać o swoje ubezpieczenie. Tym bardziej, że bardzo łatwo je... stracić, nawet o tym nie wiedząc. Wyjaśnijmy, jak uzyskać ubezpieczenia oraz jakie sytuacje stwarzają studentom najwięcej problemów.

Po pierwsze - zgłasza mnie szef

Student, jak każda inna osoba, może mieć własny tytuł do ubezpieczenia zdrowotnego. Ta sytuacja dotyczy tych żaków, którzy pracują na umowę o pracę. Wtedy do ubezpieczenia zdrowotnego zgłasza ich płatnik składek, czyli najczęściej pracodawca.

Po drugie - zgłasza mnie rodzina

Student, który nie ma własnego tytułu do ubezpieczenia powinien zostać zgłoszony do ubezpieczenia jako tzw. członek rodziny. Kto może dokonać zgłoszenia? Np. rodzice (jeden lub oboje) lub opiekunowie prawni. Jeśli jednak oni sami nie podlegają ubezpieczeniu, mogą to zrobić dziadkowie.

Ważne!

Rodzice lub opiekunowie mogą studenta zgłosić tylko do 26. roku życia. Są jednak od tej reguły odstępstwa. Wiek nie ma znaczenia w przypadku żaków:

** z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności*

** w związku małżeńskim – wówczas są zgłaszani do ubezpieczenia zdrowotnego przez swojego współmałżonka (który oczywiście sam ma ubezpieczenie)*

Po trzecie - zgłasza mnie uczelnia

Jeśli student nie może skorzystać z żadnej z tych możliwości, czyli nie ma swojego ubezpieczenia lub nie może być zgłoszony jako członek rodziny (bo np. ukończył 26 lat) do ubezpieczenia zdrowotnego powinna zgłosić go uczelnia. Oczywiście, we własnym interesie student sam powinien poinformować ją o takiej potrzebie.

Kiedy pojawiają się problemy

Najczęściej dotyczą one tych żaków, którzy pracują tylko w okresie wakacji np. na umowę o pracę. Uzyskują wtedy na krótko swój własny tytuł do ubezpieczenia, a tym samym powinni być wyrejestrowani z ubezpieczenia przez rodziców, czy opiekunów. Po zakończeniu pracy, pracodawca też ich wyrejestruje z ubezpieczenia zdrowotnego. I właśnie wtedy każdy student powinien przypomnieć rodzicom, aby ponownie zgłosili go jako członka rodziny. Jeśli tego nie zrobią, nie będzie miał ubezpieczenia!

Problem pojawia się także wtedy, gdy rodzice zmieniają pracę. Koniecznie powinni wówczas zgłosić swoje dorosłe dziecko do ubezpieczenia u nowego szefa.

Ważne!

Student wykonujący umowę zlecenie nie podlegają ubezpieczeniu zdrowotnemu i nie powinien być zgłaszany przez zlecającego do ubezpieczenia.

A tak to wygląda na przykładach:

1. Paweł jest studentem i ma 22 lata. Został zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego jako członek rodziny przez swojego ojca. W okresie wakacyjnym zaczął pracować na umowę o pracę i tym samym uzyskał swój własny tytuł do ubezpieczenia. W takiej sytuacji jego ojciec powinien wyrejestrować go z ubezpieczenia zdrowotnego jako członka rodziny. Po zakończeniu

wakacyjnej pracy Paweł został wyrejestrowany z ubezpieczenia przez swojego pracodawcę, a więc nie posiada już ubezpieczenia. Ponieważ w dalszym ciągu jest studentem i nie ukończył 26 lat, ponownie może być zgłoszony do ubezpieczenia przez ojca. Niestety, po kilku miesiącach ojciec Pawła traci pracę i zostaje wyrejestrowany z ubezpieczenia zdrowotnego wraz ze zgłoszonymi członkami rodziny. Paweł znów nie ma ubezpieczenia. W takiej sytuacji powinien zgłosić na swojej uczelni, że nie posiada ani własnego tytułu do ubezpieczenia zdrowotnego, ani takiego tytułu jako członek rodziny. Obowiązek zgłoszenia Pawła do ubezpieczenia spoczywa więc na uczelni. Zbliżają się jednak kolejne wakacje, więc Paweł ponownie podejmuje pracę. Jego sytuacja ubezpieczeniowa jest podobna, jak rok wcześniej. Tym razem jednak o tym, że ma swój własny tytuł do ubezpieczenia informuje uczelnię. A ta go wyrejestrowuje z ubezpieczenia zdrowotnego. Po zakończeniu pracy latem, Paweł znowu zostaje bez ubezpieczenia. Ponieważ ojciec Pawła w dalszym ciągu nie pracuje, a więc nie ma swojego ubezpieczenia, ten ponownie zgłasza się na uczelnię, która dokonuje jego zgłoszenia do ubezpieczenia.

2. Marek rozpoczął studia w wieku 24 lat. Ponieważ nie posiadał własnego tytułu do ubezpieczenia zdrowotnego, został zgłoszony do ubezpieczenia jako członek rodziny przez pracującą matkę. W styczniu 2012 roku Marek ukończył 26 lat. W związku z tym, zgodnie z przepisami, nie może być już traktowany jako członek rodziny – dziecko. Dlatego powinien być wyrejestrowany przez swoją matkę z ubezpieczenia zdrowotnego. Ponieważ studiuje, obowiązek zgłoszenia go do ubezpieczenia leży po stronie uczelni. Oczywiście o tym, że nie ma żadnego tytułu do ubezpieczenia Marek powinien uczelnię poinformować.

Nie martw się

Osoby, które skończyły studia lub zostały skreślane z listy studentów, mają prawo do świadczeń opieki zdrowotnej „na fundusz” jeszcze przez 4 miesiące! W tym czasie powinny być wyrejestrowane z ubezpieczenia zdrowotnego przez rodziców lub uczelnię.

Wspomniane 4 miesiące warto wykorzystać na to, by postarać się o swój własny tytuł do ubezpieczenia, np. znajdując pracę

SKĄD LEKARZ WIE, CZY MAMY UBEZPIECZENIE?

Od 1 stycznia 2013 roku każda przychodnia, szpital, gabinet lekarski mający umowę z NFZ korzysta z systemu eWUŚ. Wystarczy, że podasz w rejestracji swój dowód osobisty. Po

wprowadzeniu numeru pesel, na monitorze pojawi się komunikat informujący, czy w danym dniu fundusz potwierdza, czy też nie twoje prawo do świadczeń.

Więcej informacji na temat można uzyskać pod numerem całodobowej Telefonicznej Informacji Pacjenta 800 190 590

Sylwia Malcher-Nowak, rzecznik prasowy LOW NFZ

Tomasz Migacz- naczelnik wydziału spraw świadczeniobiorców LOW NFZ